

Prof. dr hab. Stanisław Kukawka
Wydział Nauk Historycznych UMK
Instytut Archeologii
Szosa Bydgoska 44/48
87-100 Toruń

Recenzja rozprawy doktorskiej

Autor: mgr Artur Grabarek

Tytuł: Osada na stanowisku 6 w Podlesiu, woj. świętokrzyskie, na tle osadnictwa ludności kultury ceramiki wstęgowej rytej w dorzeczu Wschodniej oraz sąsiednich obszarów Wyżyny Małopolskiej

Promotor: prof. dr hab. Ryszard F. Mazurowski

1. Podstawa prawna recenzji

Zgodnie z art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* oraz wypracowanych przez RDN na jej podstawie wskazówek dla recenzentów (*Recenzje w postępowaniach o awans naukowy. Poradnik*, RDN 2022) recenzent ma odpowiedzieć z uzasadnieniem na trzy zasadnicze pytania. W przypadku mgra Artura Grabarka, autora ocenianej pracy, pytania na które mam odpowiedzieć wraz z uzasadnieniem w skrócie winny brzmieć następująco:

- 1/ Czy rozprawa prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną autora w zakresie archeologii?
- 2/ Czy autor wykazuje w swej rozprawie umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej w zakresie archeologii?
- 3/ Czy rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego z zastosowaniem wyników własnych badań autora?

Odpowiedzi na tak postawione pytania poprzedzę krótkim, formalnym wstępem, zakończę zaś uwagami krytycznymi dotyczącymi formalnej strony opracowania i konkluzją ogólną.



2. Przedmiot recenzji

Przedstawiony do recenzji wydruk komputerowy to 581 numerowanych stron plus pięć wydruków map oraz poglądowy plan wyników badań osady kultury ceramiki wstęgowej rytej (dalej KCWR) w Podlesiu stan. 6. Tekst główny zawiera krótkie słowo „Od autora”, „Wstęp”, siedem rozdziałów plus ósmy („Zakończenie”), „Bibliografię” obejmującą ponad 400 pozycji oraz „Katalog stanowisk KCWR na Wyżynie Małopolskiej”. W tekst włączono 257 rycin (kartograficzne, diagramy, fotografie, zabytki), 34 tabele oraz 103 tablice z prezentacją zabytków. Bez materiału ilustracyjnego (rycin i tablic), bibliografii i katalogu, praca liczy około 270 stron tekstu.

Z perspektywy kulturowo-chronologicznej rozprawa dotyczy początków neolitu – KCWR. Zasadniczym jej celem „jest prezentacja materiałów zabytkowych, pozyskanych w trakcie dziewięciu sezonów badawczych na st. 6 w Podlesiu oraz porównanie ich na szerszym tle osadniczym” (s. 12). „Poza ogólną prezentacją źródeł z badań w Podlesiu oraz próbą zobrazowania osadnictwa w dorzeczu Wschodniej, autor postara się zrekonstruować osadnictwo KCWR na Wyżynie Małopolskiej” (s. 14).

3. Wiedza teoretyczna doktoranta

Deklaracje teoretyczne Autora zawarte są w części rozdziału 1. Pan Grabarek prowadzi tam pobieżną, acz kompetentną dyskusję z różnymi nurtami metodologicznymi, uwzględniając przy tym własne cele poznawcze. Zauważa, że w gąszczu koncepcji teoretycznych w archeologii „opowiedzenie się za jedną z nich jest niemożliwe” (s.23). Deklaruje: „w procesie wnioskowania autor będzie odnosił się głównie do koncepcji zdrowego rozsądku ‘common sense’, opartego na realizmie poznawczym” (s. 24). Rzeczywiście w opracowaniu można znaleźć liczne partie nawiązujące do nurtu kulturowo-historycznego czy do różnych kierunków archeologii procesualnej; czytelne są też wątki archeologii postprocesualnej.

Z archeologią kulturowo-historyczną wiąże się rozpatrywanie problemów z użyciem kategorii kultury archeologicznej (i jej faz rozwojowych), traktowanej jako byt rzeczywisty. W ujęciu Autora stanowiska KCWR w dorzeczu Wschodniej i szerzej na Wyżynie Małopolskiej, a nawet w jeszcze szerszym wymiarze terytorialnym, są pozostałością po spokrewnionych (tożsamych?) kulturowo grupach ludzi, którzy miejsca te zamieszkiwali. Bez takiego założenia

(przekonania) niemożliwe byłoby przeprowadzenie studiów osadniczych na poziomie regionalnym. W ten sam nurt wpisują się opisy badań terenowych i ich wyników.

Spośród licznych nurtów archeologii procesualnej, w ocenianej pracy na pierwszym miejscu wskazać należy wykorzystanie narzędzi wypracowanych w ramach szeroko rozumianej archeologii osadnictwa. Czytelne są one w rozważaniach dotyczących Wyżyny Małopolskiej, dorzecza Wschodniej czy stanowiska w Podlesiu. Pan Grabarek umiejętnie łączy informacje archeologiczne z szeroką pulą informacji z nauk przyrodniczych. Wykorzystuje też proste zestawienia matematyczne, pozwalające zobrazować pewne trendy w zasiedleniu terenu przez grupy KCWR.

Pewne elementy w narracji Autora bez wątplenia zaliczyć można do nurtów archeologii postprocesualnej. Szczególne miejsce zajmuje tu rozdział 7 („Próba rekonstrukcji zasiedlenia i zagospodarowania osady społeczności KCWR w Podlesiu na tle procesu kolonizacji Wyżyny Małopolskiej”, s. 473-501). Uwzględniając skromną w wymowie bazę informacji archeologicznych i posiłkując się różnymi argumentami „pozaarcheologicznymi” (np. z zakresu paleośrodowiska, paleoklimatu, etnologii, historii wojskowości, rolnictwa, leśnictwa, informacji o przemarszach pielgrzymów czy różnego rodzaju eksperymentów), a zwłaszcza z zakresu logiki i „zdrowego rozsądku” konstruuje ciekawy obraz przeszłości. Doktorant prezentuje bardzo sugestywnie wizje dotyczące zasiedlenia terenu (Wyżyny Małopolskiej, dorzecza Wschodniej i stanowiska w Podlesiu). Do rozdziału 7 jeszcze powrócę.

W tym miejscu należy zaakcentować, że Pan Artur Grabarek jest świadom ułomności stosowanego w archeologii postępowania badawczego, o czym przypomina w wielu miejscach. Znakomicie rozumie procesy depozycyjne i podepozycyjne, zniekształcające obraz procesów kulturowych czy wykopaliskowych. Ma świadomość, że w procedury analityczne wkrada się osobowość badacza, co nie może prowadzić do obiektywnego/prawdziwego opisu przeszłości; pomijając już niemoc w poznaniu osobowości badanego człowieka sprzed 7000 lat.

Dla purysty metodologicznego zaprezentowany „eklektyzm” teoretyczny byłby zapewne nie do przyjęcia. Jednak z perspektywy celów rozprawy i poruszanych w nich wątków, decyzję Autora o czerpaniu z różnych nurtów metodologicznych archeologii uważam za ze wszech miar słuszną. W konkluzji do tej części stwierdzam jednoznacznie, że rozprawa prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Autora w zakresie archeologii. Doktorant, dążąc do stawianych celów, posługuje się nią świadomie i z właściwą dozą krytycyzmu.



4. Umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej

Pan Artur Grabarek jest już doświadczonym badaczem terenowym. W części „Od autora” informuje o dziesięciu latach uczestnictwa w badaniach w Tell Qaramel oraz wielu latach zatrudnienia w Pracowni Badań Terenowych IAUW. Z dalszych części rozprawy dowiadujemy się o dziewięciu sezonach badawczych na st. 6 w Podlesiu oraz o poszukiwaniach i weryfikacji stanowisk KCWR w dorzeczu Wschodniej. Opisy prac wykopaliskowych w Podlesiu oraz prezentacja ich wyników świadczą o rzetelności badawczej i prowadzeniu prac zgodnie z najlepszymi, współczesnymi wymogami archeologii. Zawarte w bardzo obszernym rozdziale 6 informacje o badaniach na stanowisku (uzupełnione bogatym materiałem dokumentacji fotograficznej) oraz prezentacje materiału zabytkowego (z licznymi tablicami i rycinami) potwierdzają wysoki profesjonalizm Autora w prowadzeniu badań terenowych i w opracowaniach ich wyników.

Współczesne badania terenowe, ale i dalsze postępowanie z zabytkami, to także, oprócz stosowania procedur czysto archeologicznych, korzystanie z tzw. analiz specjalistycznych. Samo to określenie mówi, że nie wykonuje ich autor badań terenowych, on może je postulować/zlecać. Część z nich na dobre zakotwiczona jest w ramach archeologii, większość jednak realizowana jest na zewnątrz naszej dyscypliny. Tu pojawiają się zasadnicze problemy. Spektrum owych analiz jest ogromne, z każdym dniem większe, a ich skuteczność poznawcza niekiedy budzi kontrowersje. Stąd ich wykorzystywanie musi być uwarunkowane celami poznawczymi archeologa. Odrębnym problemem analiz specjalistycznych są ich koszty. Dla każdego archeologa jest deprymujące, jak wykorzystać ograniczone środki optymalnie, z maksymalną korzyścią dla wiedzy o przeszłości. Z problemami tego rodzaju borykał się doktorant. Mimo to wykonano na części stanowiska badania geofizyczne. Szkoda, że nie udało się zweryfikować ich skuteczności badaniami wykopaliskowymi. Wskazać tu też można skromną próbę 12 fragmentów naczyń, dla których wykonano analizy mineralogiczno-petrograficzne czy trzy daty radiowęglowe. Specjalistom oddano też opracowanie materiałów krzemienych, w tym także analizie traseologicznej części z nich (60 narzędzi typologicznych). W tym ostatnim przypadku mam pewne wątpliwości, gdyż Autor nie wymienia kto wykonał takie analizy. W części „Od autora” dziękuje „dr Katarzynie Pyżewicz za pomoc w analizach traseologicznych” (s. 6). To kto je wykonał? Ponadto pewne wątpliwości budzi poddanie takiej procedurze wyłącznie wybranych egzemplarzy (głównie tzw. narzędzi morfologicznych).

Z badań archeologów-traseologów jednoznacznie wynika, że wiele egzemplarzy „nieretuszowanych” było narzędziami funkcjonalnymi (częścią składową narzędzi). Wskazują oni, że dopiero opracowanie całych zbiorów może tworzyć właściwy obraz użytkowania wytworów krzemienych. Podobnym zabiegom analitycznym należałoby poddać też zbiór 145 zabytków obsydianowych.

Dla odmiany pozytywnie należy ocenić wybór, ze 160. narzędzi kamiennych, 10. zabytków do analizy petrograficznej, skoro są one „wystarczająco reprezentatywne [...] dla wszystkich wyróżnionych w inwentarzu form” (s. 431). Do analiz specjalistycznych dodać należy określenia gatunkowe zwierzęcych szczątków kostnych.

Pan mgr Artur Grabarek ma pełną świadomość potrzeby wykonywania przeróżnych analiz specjalistycznych. W kilku miejscach wprost wyraża żal z powodu ograniczeń, jakie stawiał przed nim brak środków finansowych. Mam nadzieję, że w przyszłości uda się pewne luki w tym zakresie wypełnić.

Recenzowana rozprawa dotyczy początków neolitu – KCWR. Ocenic zatem wypada wiedzę Doktoranta w tym zakresie i posługiwanie się nią. W całej pracy znaleźć można argumenty świadczące o kompetencjach Pana mgra Artura Grabarka, tak na poziomie wiedzy ogólnej, jak i tej bardziej szczegółowej. Oceniam ją bardzo wysoko. Ocena taka wynika z lektury poszczególnych rozdziałów, ale i z obszerności odniesień do literatury przedmiotu. Treści zawarte w poszczególnych rozdziałach świadczą o wysokim profesjonalizmie, rozumieniu problematyki początków neolitu w Europie Środkowej, na ziemiach Polski, na Wyżynie Małopolskiej czy w dorzeczu Wschodniej. Doktorant znakomicie posługuje się wynikami wcześniejszych (nie swoich) badań i stawianymi przez innych badaczy hipotezami; dyskutuje z nimi bądź wykorzystuje dla argumentacji własnych konstrukcji interpretacyjnych.

Warto w tym miejscu zaakcentować, że Pan Artur Grabarek jest badaczem krytycznym i ostrożnym i to od poziomu metod pozyskiwania tzw. źródeł archeologicznych aż po etap stawiania hipotez. Widoczne to jest w rozumieniu badań powierzchniowych, uzależnionych od predyspozycji badacza, ale i tymi od niego niezależnymi. Być może wątek ten powinien być w rozprawie bardziej rozbudowany, podobnie jak i kolejny dotyczący badań wykopaliskowych (procesy depozycyjne, podepozycyjne, kompetencje archeologa, homogeniczność itp.). Nie bez znaczenia są też uwagi krytyczne dotyczące postępowania badacza wcześniej zajmujących się KCWR na Wyżynie Małopolskiej, weryfikacje bazy źródłowej ale i interpretacji (np. kierunków napływu migrantów KCWR, czy chronologii migracji).



Podsumowując tę część recenzji, stwierdzam, że Pan mgr Artur Grabarek w swej rozprawie doktorskiej wykazał umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Promotor rozprawy dał Doktorantowi wiele swobody badawczej, z której ten umiejętnie i z profesjonalizmem skorzystał.

5. Oryginalność opracowania

Zasadniczym wyznacznikiem wydzielonego przez archeologów w dziejach ludzkości neolitu jest pojawienie się gospodarki wytwórczej – uprawy ziemi i chowu zwierząt. Skutki kulturowe tego przełomu w sposobach zdobywania żywności są obecne w naszym życiu – cywilizacji XXI wieku; bez względu na pozytywną bądź negatywną ich ocenę. W takim kontekście poznawanie przez archeologów możliwych aspektów początków neolitu, tak globalnie jak i regionalnie, jest poznawaniem genezy naszej cywilizacji.

Rozprawa doktorska Pana mgra Artura Grabarka dotyczy regionalnego ujęcia początków neolitu. Tytuł sugeruje, że będzie to prezentacja wyników jednego stanowiska, jak to się często określa „na tle”. Tymczasem układ pracy i zawarte w niej treści wskazują, że badane przez Autora stanowisko w Podlesiu jest pretekstem do podjęcia wielu istotnych problemów dotyczących Wyżyny Małopolskiej jako jednego z najwcześniej zneolityzowanych regionów na ziemiach Polski. Sadzę, że to zamierzone względem tytułu odwrócenie narracji, osiągnęło swój pozytywny cel.

Od znakomitej syntezy KCWR na ziemiach Polski autorstwa Anny Kulczyckiej-Leciejewiczowej minęło ponad 40 lat. Od tego czasu stan rozpoznania tej kultury znacząco się poprawił. Wymienić tu należy efekty prowadzonych w ramach AZP (i nie tylko) badań powierzchniowych, prac wykopaliskowych na licznych stanowiskach (m.in. tych w ramach działań ratowniczych) czy niezwykle dynamicznie rozwijających się metod nauk ścisłych (przyrodniczych) znakomicie wspomagających archeologię. Pojawiło się wiele publikacji prezentujących wyniki badań wykopaliskowych, mniej opracowań regionalnych i sporadycznie dotyczących problemów szerszych (KCWR na ziemiach Polski czy Europy). Praca Pana Grabarka z pozoru (z tytułu rozprawy) dotyczy pojedynczego stanowiska. W rzeczywistości obejmuje jednak poziom regionalny Wyżyny Małopolskiej, ze szczególnym uwzględnieniem dorzecza Wschodniej. Jestem przekonany, że w poznaniu procesów neolityzacji (i nie tylko), studia regionalne są poznawczo najbardziej potrzebne i wartościowe. Opracowania wyników badań pojedynczych stanowisk traktuję zasadniczo jako źródłotwórczy



poziom poznania. Pomiędzy nim, a wiedzą makroprzestrzenną (np. o KCWR) musi się znaleźć wiedza regionalna. W przypadku KCWR jest to szczególnie istotne z uwagi na „wyspowy” (regionalny właśnie) charakter jej osadnictwa. Pewne procesy regionalnie mogły się istotnie różnić. Dotyczy to chronologii, kierunków napływu migrantów, przebiegu procesów osadniczych, relacji intergrupowych czy zaniku; inaczej mówiąc wszelkich problemów rozpatrywanych przez archeologów.

Pan mgr Artur Grabarek zarysowuje obszernie problematykę makroregionalną Wyżyny Małopolskiej, którą dzieli na trzy mezoregiony. W Jego szczególnym zainteresowaniu pozostaje mezoregion leżący pomiędzy dwoma skrajnymi (zachodnim i wschodnim). W nim (dorzecze Wschodniej) zauważa istotne odmienności osadnicze względem terenów ościennych. W odniesieniu do makroregionu wprowadza wiele sprostowań i uzupełnień źródłowych oraz weryfikacji dotychczasowych poglądów. Choć znalazłbym kilka wątków w pracy Doktoranta, które są w moim przekonaniu dyskusyjne, to jednak nie będę ich tu poruszał. Są to bowiem problemy w archeologii (nie tylko początków neolitu) wyjątkowo trudne; np. wykrywalność stanowisk, kwestie homogeniczności znalezisk czy ustalania następstwa chronologicznego na podstawie naszej (archeologicznej) analizy stylistycznej ceramiki i wiele innych. Zarazem Doktorant przyjmując taką, a nie inną optykę swoich interpretacji, w wielu miejscach pracy wyraża podobnego rodzaju wątpliwości. Tym samym znakomicie zdaje sobie sprawę z ogromnej złożoności i założeńiowości stawianych w archeologii hipotez i wyrażanych poglądów.

Nie ulega wątpliwości, że przy obecnym stanie rozpoznania KCWR na ziemiach Polski (i nie tylko), każde lepiej przebadane stanowisko wnosi nową i niepowtarzalną wartość, zwłaszcza jeśli badania terenowe projektowano i realizowano z myślą o poznaniu początków neolitu. Zaprezentowane w rozprawie stanowisko w Podlesiu wpisuje się w lepsze poznanie początków neolitu nie tylko w dorzeczu Wschodniej czy na Wyżynie Małopolskiej, ale i w ujęciu ogólnopolskim, a nawet europejskim zasięgu KCWR. Wśród wielu walorów tych badań uwypukliłbym identyfikację związków z tzw. kulturą ceramiki wschodniolinarnej, materiałowo czytelnych w charakterystyce naczyń oraz poprzez liczne występowanie zabytków z obsydianu. Walorem opracowania jest bez wątpienia ukazanie obszaru dorzecza Wschodniej jako istotnego w poznaniu KCWR na Wyżynie Małopolskiej, bez względu na to, w jakim kierunku pójdą nasze interpretacje dotyczące tego regionu. Na poziomie makroregionalnym Wyżyny Małopolskiej docenić należy zaprezentowane uzupełnienia



źródłowe, krytyczne prezentacje dotychczasowych badań, reanalizy osadnicze czy włączenie się Autora w dyskusje nad obecnymi w archeologii początków neolitu poglądami, często w wymiarze szerszym niż makroregion małopolski.

Szczególną uwagę warto zwrócić na rozdział siódmy rozprawy, gdzie Pan Grabarek zwraca uwagę na ludzkie aspekty życia. Rozważa tam złożoną logistykę migracji pierwszych rolników, wyboru i zagospodarowania nowych miejsc (osad), codziennego w nich życia czy relacji z bliższymi i dalszymi sąsiadami. Problematyka tego rodzaju na ogół znacząco wybiega poza prostą „wymowę” źródeł archeologicznych i w literaturze (zwłaszcza w Polsce) jest wyjątkowo rzadko poruszana. Być może wynika to z powszechnego przekonania badawczego, że archeolog powinien twardo stąpać po źródłoznawczym gruncie i nie zapuszczać się w obszary, gdzie będzie posądzony o uprawianie „archeologii objawionej”. Choć lektura tego rozdziału sprawia miejscami wrażenie pewnego nieuporządkowania i niedokończenia, to jednak pobudza wyobraźnię i uświadamia złożoność procesów, o których archeolodzy wypowiadają się na ogół w kategoriach ogólnych (np. migracja, akulturacja, adaptacja, osada, gospodarka wytwórcza z ogólnymi opisami np. gatunkowymi, relacje międzygrupowe czy interkulturowe, importy itp.). Choć treści zawarte w omawianym rozdziale u wielu badaczy mogą budzić kontrowersje czy zarzuty niedostatecznych bądź niezadowolających uzasadnień, to w moim przekonaniu jest to jedna z najciekawszych części rozprawy.

Konkludując tę część recenzji jestem przekonany, że rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i w przypadku publikacji w całości bądź w częściach zawarte w niej treści będą z powagą dostrzeżone w środowisku badaczy neolitu.

6. Kilka uwag krytycznych

1/ Trochę drażniąca jest forma traktowania siebie (przez Autora) w trzeciej osobie: „z punktu widzenia autora”, „autor pragnie zauważyć”, „autor będzie”, „autor zdaje sobie sprawę”, „zdaniem autora” itp. To tak, jakbym w swej recenzji stosował formę: „recenzent uważa”, „recenzent jest przekonany” itp. Podchodząc bardziej humorystycznie, na potencjalne zarzuty Pan Artur może odpowiadać: „to nie ja, to on – autor”. Pojawia się też niekiedy inna, równie niezręczna forma wypowiedzi odautorskiej, gdzie Doktorant o swoich decyzjach wyraża się w formie „postanowiono” (np. s. 45, 81), znowu jakby to nie on postanowił (więc kto?).

2/ Nie sprawdzałem w całej pracy odniesień do literatury i zgodności z wykazem bibliograficznym (w odwrotną stronę też nie sprawdzałem), ale w „Bibliografii” brak części



przywoływanych i chyba ważnych prac, np. Clark 1973, Johnson 2010, Kiarszys 2013, Kadrow 2001, Van Gijn 1990, 2010, Juan Jensen 1994`.

3/ Momentami praca jest „przegadana”. Chodzi mi tu zwłaszcza o powtórzenia pewnych myśli czy stwierdzeń (np. o kluczowej roli cieków i gleb w wyborze miejsca zasiedlenia). Choć powtórzenia niekiedy są koniecznością, to tu nie zawsze znajdują uzasadnienie. W tym miejscu wspomnę o zbędnych powtórzeniach innego rodzaju, np. tożsamość ryc. 7 z mapą 1, ryc. 8 z mapą 2, ryc. 10 z mapą 3, ryc. 222 z mapą 4 (tu chyba błędny podpis pod mapą), ryc. 37 z mapą 5 (choć na mapie nie zaznaczono dorzecza Wschodniej jak na ryc. 37) czy danych sumarycznych w tabeli 17 z tabelą 18.

4/ Dość liczne błędy techniczne, literówki, błędy interpunkcyjne, składniowe, gramatyczne, czy takie, które w normach języka polskiego traktowane są jako ortograficzne. Tu też np. fot. 257 (a gdzie 256 pozostałych) zamiast ryc. 257. Są to zapewne błędy wynikające z nieuwagi i może pośpiechu, ale denerwują i nie stwarzają komfortu w trakcie czytania pracy.

7. Konkluzja

Zgodnie z art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* oraz wytycznymi RDN, stwierdzam, że trzy wymagane aspekty rozprawy mgra Artura Grabarka (opisane w recenzji w punktach 3, 4 i 5) należy ocenić bardzo pozytywnie. W związku z tym postuluję o dopuszczenie Pana Magistra do dalszych etapów w postępowaniu o uzyskanie stopnia naukowego doktora w zakresie archeologii.


Stanisław Kukawka